

Franciszek Piontek

INTERNALIZACJA KOSZTÓW ZEWNĘTRZNYCH JAKO WARUNEK ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Franciszek Piontek, prof. zw. Doktor Honoris Causa – Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości,
Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

adres korespondencyjny:

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

i Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Gliwicach

f_piontek@wp.pl

THE INTERNALISATION OF EXTERNAL COSTS AS A CONDITION FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT

SUMMARY: The internalisation of external costs (social and environmental) depends on the accepted concept of development. It can be - depending on the development concept - implemented at the input (clean technologies) and the output (due to the end of the pipe).

Hypothesis: the internalisation of external costs - by its nature - ensures sustainable development. Between sustainable development and the internalisation of costs is feedback.

The scope of the article:

- reflection on the basic categories and methods of internalisation of external costs;
- internalisation of external costs in terms of sustainability, efficiency and sozoeconomic account.

The main conclusions:

- theoretical achievements of internalisation of external costs is significant;
- poor results are the result of: political, lobbying law, sources and methods of financing, and procedures related to financing.

KEY WORDS: internalisation, external cost, sustainable development, globalisation and technical infrastructure

Wstęp

Potrzeba internalizacji kosztów zewnętrznych była i jest podejmowana w literaturze z zakresu ekonomicznych aspektów ochrony środowiska i została w miarę szeroko rozpracowana. W syntetycznym ujęciu internalizacja obejmuje zagadnienia dotyczące bezpośrednich i ekonomiczno – rynkowych metod wprowadzania kosztów (i korzyści) ochrony środowiska do rachunku ekonomicznego¹. Wskazuje się też na problem obarczania stratami i przejmowania korzyści, na potrzebę zdefiniowania praw własności środowiska i praw do jego zanieczyszczenia oraz określania roli i zadań państwa w regulowaniu jakości środowiska. Ponadto jako kryterium określania dopuszczalnego poziomu zanieczyszczenia środowiska postuluje się maksymalizację dobrobytu społecznego².

W niniejszym artykule akceptujemy dotychczasowy dorobek literaturowy, ale naszym celem jest wykazanie, że internalizacja, czy też jej brak, uwarunkowana jest przyjętą koncepcją rozwoju. Od przyjętej koncepcji rozwoju bowiem zależy, czy internalizacja urzeczywistniana jest na wyjściu (efekt „końca rury”) czy na wejściu (czyste technologie). Korzystamy z tych porównań wyłącznie dla zilustrowania omawianego zagadnienia, co nie może oznaczać, że internalizację zawężamy do infrastruktury ekologicznej czy do czystych technologii.

Przyjęte rozróżnienie dotyczące sposobu internalizacji kosztów odpowiada dwóm przeciwstawnym koncepcjom rozwoju o charakterze globalnym, jakie współcześnie funkcjonują w nauczaniu ekonomii, gospodarce, polityce i w świadomości społecznej. A są nimi: proces globalizacji i rozwój zrównoważony.

Formułujemy hipotezę, że **internalizacja kosztów zewnętrznych** – zgodnie z tematem niniejszego artykułu – **warunkuje rozwój zrównoważony, ale związki między tymi kategoriami są wzajemne (sprzężenie zwrotne), ponieważ rozwój zrównoważony ze swej natury umożliwia internalizację kosztów zewnętrznych.**

Zakres przedmiotowy rozważań obejmuje następujące kwestie:

- Kategorie kluczowe i zakres przedmiotowy analizy.
- Inwentaryzację kosztów zewnętrznych w odniesieniu do infrastruktury technicznej.
- Przegląd metod internalizacji kosztów zewnętrznych w warunkach sektorowego traktowania kapitałów.
- Internalizację kosztów zewnętrznych w aspekcie kategorii rozwój zrównoważony oraz kategorii efektywność i rachunek ekonomiczny.

Słowa kluczowe, które stanowią przedmiot naszej refleksji są następujące: internalizacja, koszt zewnętrzny, rozwój zrównoważony, proces globalizacji i infrastruktura techniczna.

¹ B. Fiedor (red.), S. Czaja, A. Graczyk, Z. Jakubczyk, *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2002, s. 76 i nast.

² Ibidem, s. 76.

Refleksja nad kategorią internalizacja kosztów zewnętrznych

Kategoria internalizacja (ang. *internalization*, łac. *internus* – wewnętrzny) w pierwotnym rozumieniu dotyczyła socjalizacji i społecznego rozwoju człowieka. Oznaczała ona proces stopniowego przyswajania i przyjmowania za własne poglądów, postaw, norm i wartości narzucanych z zewnątrz (przez osobę lub grupę społeczną), które początkowo były traktowane jako obce, respektowane, ale nie w pełni akceptowane³. W ostatnich kilkudziesięciu latach tak rozumiana kategoria internalizacji została upowszechniona i zaczęto ją stosować do innych sfer funkcjonowania człowieka, a w szczególności do obszaru ekonomicznego i ekologicznego. W tym kontekście dość powszechnie mówi się o internalizacji kosztów zewnętrznych – dotyczących ochrony środowiska – w rachunku ekonomicznym. Na podstawie szerszych analiz stwierdzić jednak należy, że ograniczanie rozważań do internalizacji kosztów zewnętrznych, ponoszonych przez kapitał przyrodniczy – na obecnym etapie, jakkolwiek bardzo potrzebne – stanowi znaczne uproszczenie i zawężenie problemu. W związku z powyższym zwracamy uwagę na kilka kwestii, które w rozważaniach nad kategorią internalizacji powinny być podejmowane, zwłaszcza kiedy ta kategoria analizowana jest w aspekcie rozwoju zrównoważonego, a nie tylko ochrony środowiska. W tym zakresie wskazać należy następujące kwestie:

- Koszt zewnętrzny – to koszt (wartość szkody) powstający w otoczeniu, który bezpośrednio nie stanowi – jakkolwiek może i powinien – składowej rachunku kosztów i rachunku ekonomicznego. Taki postulat – wpisania tego kosztu – w sposób zdecydowany jest formułowany w odniesieniu do kosztów środowiskowych i jego zasadność nie podlega dyskusji. Powstaje jedynie problem ekonomicznej wyceny wartości środowiska przyrodniczego i metod szacowania wartości szkód środowiskowych. Zagadnienie to – dostatecznie rozpracowane w literaturze – nie stanowi jednak przedmiotu rozważań w niniejszym artykule. Zauważyć również należy, że na obecnym etapie koszt zewnętrzny, środowiskowy doczekał się określonej internalizacji w postaci opłat za korzystanie ze środowiska przyrodniczego oraz kar za przekraczanie dopuszczalnych norm korzystania z tego środowiska. Trzeba postawić pytanie: w jakim zakresie katalog opłat za korzystanie ze środowiska obejmuje infrastrukturę techniczną? Zagadnienie to – naszym zdaniem – powinno stanowić przedmiot oddzielnej analizy.
- Środowiskowy koszt zewnętrzny nie wyczerpuje jednak zakresu przedmiotowego kategorii internalizacji kosztów zewnętrznych. Rozwój zrównoważony – rozumiany jako koncepcja – obejmuje gospodarowanie i proporcjonalne wykorzystanie trzech kapitałów: ekonomicznego (E), ludzkiego (L) i przyrodniczego (P). Oznacza to, że analizując zakres przedmiotowy kategorii internalizacja kosztów zewnętrznych, należy również uwzględnić koszty zewnętrzne dotyczące generowania strat (szkód) w kapitale ludzkim, a w niektó-

³ Źródło <http://portalwiedzy.onet.pl/50299,,,internalizacja,haslo.html> [20.08.2012].

rych przypadkach także w kapitale ekonomicznym. Ta ostatnia kwestia bezpośrednio nie wchodzi w obszar naszych rozważań. Takie rozumienie kosztu zewnętrznego zgodne jest również z tymi ujęciami, które traktują o kosztach środowiskowych i społecznych – łącznie. Jednak ani w teorii, ani w praktyce internalizacja kosztów społecznych w porównaniu z kosztami środowiskowymi nie może konkurować. Nie doczekała się ona stosownych unormowań prawnych⁴, a przerzucanie kosztów społecznych na otoczenie utożsamiane bywa z poprawą efektywności przedsiębiorstwa i jest wynikiem przypisywania zerowych wag stratom powodowanym w kapitale ludzkim. Nowa koncepcja i metoda zarządzania lepsza jest od poprzedniej, jeśli legitymuje się kolejnym wyeliminowaniem określonej liczby osób (kapitału ludzkiego) z procesu wytwarzania produktów i usług. W jakim zakresie prawidłowość ta odnosi się do infrastruktury technicznej – generującej koszty społeczne – wymaga pogłębionych analiz specjalistycznych.

- W postaci pytania formułujemy kolejną kwestię dotyczącą internalizacji kosztów, a mianowicie: w jaki sposób sieciowość i stosowane w niej reguły technologiczne mogą wpływać i wpływają na internalizację kosztów zewnętrznych?⁵ W szczególności chodzi o regułę piątą: *najpierw nakarm sieć*, co w praktyce interpretowane jest następująco: *jeśli twoje standardy są wyższe od standardów sieci, zrezygnuj ze swoich standardów*⁶. W praktyce może to oznaczać przypisywanie kosztom zewnętrznym wag zerowych. W literaturze kwestia ta nie jest podejmowana, a rozpatrywanie internalizacji kosztów w sposób sektorowy, w oderwaniu od występujących trendów – przy dominacji kryterium bezwzględnej maksymalizacji zysków – może internalizację uczynić działaniem pozornym i mało skutecznym.

Analizowanie wszystkich koncepcji i metod zarządzania w aspekcie kategorii internalizacja kosztów zewnętrznych⁷ wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Ograniczamy się do refleksji nad powszechnie stosowanym – w skali mikro i makro – *outsourcingiem*. Koncepcja ta i metoda zakłada koncentrację przedsiębiorstwa (koncernu) na kluczowych obszarach jego działalności i rezygnację z produkcji szerokiej gamy części na rzecz najważniejszych. Koncentruje się przede wszystkim na kapitale ekonomicznym, w skali mikro, ale także – w skali globalnej (bezwzględna obniżka kosztów). W myśl takiej koncepcji i metody zarządzania do podejmowania działań zmierzających do przekazywania ekologicznie brudnych technologii do otoczenia (do krajów, w których kosztem środowiskowym przypisuje się wagi zerowe) pozostaje jeden krok. Można wprowadzić argumentować, że przedsiębiorstwo stosujące *outsourcing* – poprzez korzystanie

⁴ B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno – gospodarczego*, ATH, Bielsko – Biała 2006, tab.5, s.110.

⁵ K. Kelly, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć podstawowych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG Press, Warszawa 2001, także F. Piontek, A. J. Nowak, OFM, *osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju. Studium porównawcze*, WSEiA, Bytom 2004, s. 68-77.

⁶ K. Kelly, op. cit., s.70-72.

⁷ *Reengineering, benchmarking, outsourcing, lean management, time based management* (tbn), ucząca się organizacja, wirtualna organizacja, metodyka myślenia sieciowego.

z partnerów w otoczeniu – generuje miejsca pracy, ale należy postawić pytanie, jest jak rozumie się otoczenie (lokalnie czy globalnie) i gdzie kosztom ponoszonym przez kapitał ludzki przypisuje się wagi zerowe⁸, a gdzie ponosi się i pokrywa koszty takich rozwiązań?

Pozostałe słowa kluczowe i zakres przedmiotowy analizy

W każdym rozważaniu objaśnienie podstawowych kategorii z jednej strony jest niezbędne, a z drugiej – na obecnym etapie – bardzo utrudnione. W pierwszej połowie XX wieku P. Teilhard de Chardin SJ wskazał na zasadę i drugi etap darwinowskiej ewolucji – na totalizację noosfery (świadomości)⁹. Zasada ta – w odniesieniu do świadomości na obecnym etapie – w pełni bywa wykorzystywana nawet do zdefiniowania pojęć interpretowania prawa, faktów i zjawisk. Każdy zatem może mieć własną definicję określonych kategorii (formułowaną w zależności od potrzeby i okoliczności). Nic dziwnego, że również kategorie rozwój, rozwój zrównoważony i proces globalizacji stają się pojęciami wysoce spornymi i kontrowersyjnymi i pojawia się wielość definicji tych samych pojęć. Tego faktu w odniesieniu do internalizacji kosztów zewnętrznych w naszych rozważaniach nie można pominąć i należy go objąć refleksją.

Kategoria rozwój jest kategorią podstawową, a z tego wynikają określone konsekwencje:

- Za poprawną definicję tej kategorii można uznać tylko taką, która może być przyjęta przez wszystkie dziedziny nauki: filozofię, teologię, socjologię, psychologię, pedagogikę, prawo, ekonomię. Współczesne definicje (ekonomiczne) kategorii rozwój – zawężające rozwój do wzrostu ekonomicznego i dobrobytu materialnego (bardzo potrzebnego i tego nie kwestionujemy) – nie spełniają tego warunku. Zawężają *rozwój* do jednego kapitału – ekonomicznego, a to powoduje, że internalizacja kosztów powstających w pozostałych kapitałach (ludzkim i przyrodniczym) staje się konieczna. Ekonomia jako nauka szczegółowa nie ma prawa definiować kategorii podstawowej, jaką jest *rozwój* i podporządkować jej polityce gospodarczej. Są to błędy, które w sposób uprawniony funkcjonowały w okresie realnego socjalizmu¹⁰, a obecnie w nauce i praktyce są również akceptowane.
- Jeśli rozwój jest kategorią podstawową, jego definicja musi uwzględniać aksjologię i depozyt niezrelatywizowanych – umocowanych w prawie naturalnym – wartości. Współczesne definicje kategorii rozwój w większości są albo

⁸ Por. A.M. Piontek, *Rola i znaczenie koncepcji Adama Smitha dla zarządzania rozwojem*, ATH, Bielsko – Biała 2009 (maszynopis).

⁹ P. Teilhard de Chardin SJ, *Człowiek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1967, s. 107.

¹⁰ B. Piontek, op. cit., s. 37-49.

bardzo ogólnikowe¹¹, albo wysoce szczegółowe (umocowane w paradygmatach nauk szczegółowych, np. definicja ekonomiczna tego pojęcia).

- Jeżeli kategoria rozwój nie jest poprawnie definiowana i nie spełnia wyżej w tekście wymienionych warunków, to w nauce, praktyce i polityce istnieją możliwości urzeczywistniania – pod hasłem *rozwój* – koncepcji rozwoju pozornego, a nawet antyrozwaju. Fakty historyczne, również w sferze gospodarczej, potwierdzają taką tezę. W takiej sytuacji internalizacja kosztów zewnętrznych – powodowanych w kapitale ludzkim i przyrodniczym – staje się konieczna i niezbędna.

W naszych rozważaniach przyjmujemy następującą definicję kategorii rozwój: *jest to proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych lub pod pewnym względem doskonalszych, podporządkowanych godności osoby ludzkiej i spełniających kryteria artykułowane przez aksjologię i depozyt niezrelatywizowanych (umocowanych w prawie naturalnym) wartości¹². Tak rozumiana kategoria rozwój i dopuszcza formułowanie tylko takich koncepcji rozwoju, w których internalizacja kosztów zewnętrznych ze swej istoty albo nie jest potrzebna (dokonywana jest już na wejściu), albo w pełni jest zapewniona (na wyjściu).*

Kategoria rozwój zrównoważony również nie jest definiowana jednoznacznie. Na obecnym etapie należy stosować rozróżnienie między:

- zasadą rozwoju zrównoważonego, która pełni funkcje kryterialne, i
- koncepcją rozwoju zrównoważonego.

Rozróżnienie takie znajduje umocowanie w Konstytucji RP (art. 5 i 20).

Zapisana w Konstytucji RP zasada zrównoważonego rozwoju jest aksjomatem i w swej istocie oznacza, że jeden podmiot (lub jeden sektor, kapitał) nie może rozwijać się kosztem drugiego lub pozostałych. Sposób jej zapisu (po przecinku) przemawia raczej za tym, że ustawodawca nie ogranicza jej tylko do ochrony środowiska, i podkreślić należy, że wymieniona jest w zbiorze zasad ustrojowych. Tak rozumiana ze swej istoty wyklucza (a przynajmniej ogranicza) generowanie kosztów zewnętrznych. Naszym zdaniem, zasada zrównoważonego rozwoju jest też paralelna z zasadą proporcjonalności, zapisaną w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE).

Kierując naszą uwagę na koncepcję zrównoważonego rozwoju, stwierdzić należy, że i ona nie jest jednoznacznie rozumiana. Barbara Piontek zainwentaryzowała 44 definicje tej kategorii¹³. Jednym z wniosków wynikających z przeprowadzonej analizy jest stwierdzenie, że objęte badaniem definicje zrównoważonego rozwoju można pogrupować w zależności od dominującego w nich kapitału na: ekonomiczny (zrównoważony wzrost gospodarczy), ludzki (rozwój cywilizacyjny) i przyrodniczy (ekorozwój).

¹¹ Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 131.

¹² Cyt. za B. Piontek, op. cit., s. 20.

¹³ B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 16-27.

W większości definicji zwraca się bezpośrednio uwagę na kapitał przyrodniczy bądź przyrodniczo-ekonomiczny, a pośrednio na relacje między trzema rodzajami kapitału. Tylko w jednej z definicji relacje między trzema rodzajami kapitału są artykułowane w sposób bezpośredni z przypisaniem im właściwych wag¹⁴. Z punktu widzenia naszych rozważań ważny jest wniosek, że już samo sektorowe definiowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju może być przyczyną generowania kosztów zewnętrznych w otoczeniu i stwarzania potrzeby ich internalizacji w rachunku ekonomicznym.

Dla dalszych rozważań przyjmujemy następującą definicję koncepcji rozwoju zrównoważonego: *jej istotą jest zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez kształtowanie właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału: ekonomicznym, ludzkim i przyrodniczym*¹⁵. Taka definicja ze swej natury zapewnia internalizację kosztów zewnętrznych na wejściu. Oznacza to, że w praktyce eliminuje ona – a przynajmniej ogranicza – generowanie kosztów zewnętrznych.

Cytowana definicja koncepcji rozwoju zrównoważonego jest adekwatna z definicją tej koncepcji zawartą w art. 20 Konstytucji RP, która określa ją od strony funkcjonalnej: *społeczna gospodarka rynkowa, która polega na połączeniu zasady wolności na rynku z zasadą równości społecznej*¹⁶.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można sformułować tezę, że kategoria internalizacji kosztów zewnętrznych w sposób bezpośredni, a przynajmniej pośredni, znajduje umocowanie w Konstytucji RP.

Kategoria proces globalizacji również nie jest jednoznacznie zdefiniowana. Próbę inwentaryzacji definicji dotyczących tego pojęcia podjął P. Starosta¹⁷. A do tego sama koncepcja stanowiąca przedmiot definiowania posiada charakter dynamiczny – niczego nie przesądza i we wszystkim pozostawia furtkę do dowolnego interpretowania¹⁸. Wyjaśnić należy, że w powszechnym używaniu funkcjonuje termin *globalizacja*, który jest terminem sztucznie utworzonym: proces globalizacji (inaczej turbokapitalizm) i globalność (kategoria ukierunkowana na kapitał ludzki i wysoce pozytywna)¹⁹.

Powszechnie proces globalizacji prezentowany jest jako koncepcja rozwoju, a posługiwanie się terminem *globalizacja* i wskazywanie na jej pozytywne i nega-

¹⁴ Ibidem, s. 27.

¹⁵ B. Piontek, F. Piontek, W. Piontek, *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997; F. Piontek, *Człowiek i jego środowisko w strategii wzrostu gospodarczego i w zrównoważonym (trwałym) rozwoju*, „Problemy Ekologii” 2000, nr 5.

¹⁶ Por. F. Piontek, *Programowanie wdrażania aktów prawnych UE w zakresie funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na lata 2007 – 2013 w aspekcie Konstytucji RP i programowania rozwoju*, „Przegląd Komunalny” 2009, nr 12, także P. Pysz, *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 17.

¹⁷ P. Starosta, *Społeczne skutki globalizacji*, w: *Globalizacja*, red. J. Klich, ISS, Kraków 2001 s. 42-44, cyt. za B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, op. cit., s. 61.

¹⁸ B. Piątek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, s. 61.

¹⁹ B. Piontek, *Alternatywne koncepcje urzeczywistniania powszechności w procesie rozwoju w: Kapitał ludzki w procesie globalizacji w rozwoju zrównoważonym*, WNT Eccoedycja, Wisła 2002, s. 62-92.

tywy pozwala spłaszczyć różnice między procesem globalizacji i rozwojem zrównoważonym.

Dla naszych rozważań za H. P. Martinem i H. Schumannem proces globalizacji definiujemy obrazowo jako *rosnącą z dnia na dzień rzekę wolnego kapitału*²⁰. Rzeka ta, płynąc po świecie, poszukuje żyznych pastwisk, na których może urzeczywistnić swój priorytet – maksymalizację zysku za wszelką cenę. Nie trzeba udowadniać tezy, że generowanie zewnętrznych kosztów w otoczeniu tkwi w istocie tej koncepcji. Internalizacja tych kosztów w rachunku ekonomicznym jest bezwzględnie potrzebna, ale faktem również jest, że napotyka ona na wiele barier i wymaga spełnienia warunków zapewniających jej wdrożenie.

Kategorią kluczową w niniejszym opracowaniu jest także infrastruktura techniczna. Celem niniejszego artykułu nie jest prezentacja infrastruktury technicznej w określonej jednostce terytorialnej ani szacunek kosztów zewnętrznych, które ta infrastruktura generuje w środowisku przyrodniczym. Interesuje nas infrastruktura jako czynnik kosztotwórczy dla otoczenia. Ograniczamy się do objaśnienia treści tej kategorii oraz do wskazania kwestii, które są istotne dla internalizacji kosztów zewnętrznych.

Infrastruktura to od łac. *infra* – pod, poniżej i *struktura* – struktura, czyli *układ i wzajemne relacje elementów (części) stanowiących całość*. Wspiera ona i umożliwia działalność produkcyjną, ale sama nie bierze bezpośredniego udziału w wytwarzaniu produktów i usług. Infrastruktura charakteryzuje się następującymi atrybutami:

- służebnym charakterem obsługi sfery produkcyjnej, usługowej, konsumpcyjnej i społecznej;
- bryłowością urządzeń, co oznacza, że nie można jej budować etapami; integracyjną – kształtuje relacje między sferą społeczną, ekonomiczną i informacyjną w układach lokalnych, regionalnych, a także krajowych i międzynarodowych,
- długowiecznością - czas użytkowania jej urządzeń z reguły jest bardzo długi
- wysoką kapitałochłonnością i długim okresem zwrotu nakładów - konsekwencją niepodzielności urządzeń infrastruktury;
- immobilnością – jej usługi muszą być konsumowane na miejscu, zaś urządzenia są względem siebie komplementarne, a nie substytucyjne.

Składową kategorii infrastruktura jest infrastruktura techniczna. Obejmuje ona urządzenia, sieci przesyłowe i związane z nimi obiekty niezbędne dla świadczenia koniecznych i podstawowych usług w zakresie energetyki, dostarczania ciepła, transportu, usuwania ścieków, odpadów, teletechniki.

Wyróżnia się następujące funkcje infrastruktury:

- transferową – polega na stwarzaniu warunków przepływu w przestrzeni dóbr, energii, ludzi oraz kosztów;
- usługową – związaną z zaspokojeniem popytu przez sferę produkcyjną, konsumpcyjną, a także informacyjną;

²⁰ H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji, atak na demokrację i dobrobyt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 59.

- integracyjną – kształtuje relacje między sferą społeczną, ekonomiczną i informacyjną w układach lokalnych, regionalnych, a także krajowych i międzynarodowych;
- lokalizacyjną – wyznacza poziom atrakcyjności terenów;
- rezerwę potencjału infrastruktury - stanowiącą istotny miernik i czynnik możliwości rozwoju gospodarczego danego obszaru.

Refleksja nad kategorią infrastruktura techniczna prowadzi do następujących wniosków, które należy brać pod uwagę przy internalizacji i szacowaniu kosztów zewnętrznych powodowanych przez określony rodzaj infrastruktury, a mianowicie:

- uwzględnić cechy, jakimi charakteryzuje się dany rodzaj infrastruktury technicznej;
- uwzględnić funkcje, jakimi legitymuje się określony rodzaj infrastruktury;
- zadbać o właściwą szczegółowość klasyfikacji i struktury rodzajowej infrastruktury technicznej, aby w wyniku niewłaściwej agregacji niektórym kosztom nie przypisano wartości zerowych,
- zatroszczyć się o to, aby oddziaływanie nowych elementów infrastruktury było weryfikowane zgodnie z naturą oddziaływania (np. stacje bazowe telefonii komórkowej lokalizowane na osiedlach mieszkaniowych) i wymaganym czasookresem niezbędnym dla odczytania skutków możliwych w różnych obszarach; aby nie wydawano doraźnych opinii, zgodnie z zasadą: *Nie zagraża, bo nie widać* i aby udostępnianie takiej stacji innym operatorom, a w związku z tym rosnąca gęstość promieniowania były również objęte szacunkiem szkód i kontrolą;
- zidentyfikować dobre prawo stanowione (rozwiązania instytucjonalne) osadzone w aksjologii i w depozycie niezrelatywizowanych – wynikających z prawa naturalnego – wartości, które powinno artykułować kryteria dla szacowania szkód i internalizacji kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym.

Przegląd metod internalizacji kosztów zewnętrznych w warunkach sektorowego traktowania kapitałów

Wytwarzanie produktów i usług odbywa się w konkretnej geograficznej przestrzeni i generuje określone skutki w otoczeniu, które są identyfikowane jako koszty zewnętrzne. Z jednej strony wiadomo, że jeśli produkcja jest potrzebna, koszty takie – w określonym zakresie – są rzeczą naturalną, a z drugiej strony skala tych kosztów – w zależności od przyjętej koncepcji rozwoju i związanego z nią sposobu traktowania kapitałów (ludzkiego i przyrodniczego) – może być różna. Dlatego dążenie do internalizacji kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym jest działaniem merytorycznie i logicznie uzasadnionym, a z uwagi na pomiar efektywności i podział korzyści netto (korzyści brutto minus straty) – koniecznym.

Na obecnym etapie internalizacja kosztów zewnętrznych dotyczy przede wszystkim kapitału przyrodniczego i kwalifikowana jest jako zagadnienie ekonomiczne. Stąd nauki ekonomiczne opracowały kilka metod internalizacji środowiskowych kosztów zewnętrznych w rachunku ekonomicznym. Filozofia, jaka leży u podstaw procesu internalizacji kosztów zewnętrznych, jest następująca: optymalny poziom zanieczyszczeń środowiskowych jest wyznaczony przez zrównanie marginalnych kosztów (prywatnych) netto emitenta z wielkością marginalnych kosztów zewnętrznych powodowanych przez to zanieczyszczenie w otoczeniu. Natomiast poziom redukcji zanieczyszczeń, przy którym wystąpi maksymalizacja dobrobytu, zostanie wyznaczony przez zrównanie marginalnych kosztów redukcji emisji z marginalnymi kosztami zewnętrznymi.

W niniejszym artykule w sposób syntetyczny scharakteryzujemy wybrane metody internalizacji kosztów zewnętrznych:

- Internalizacja za pomocą podatku Pigou – jej istotą jest przypisanie kosztów zewnętrznych ich sprawcom i w ten sposób wyrównanie kosztów prywatnych z kosztami społecznymi. Za pomocą podatku Pigou możliwe jest ustalenie optymalnego poziomu emisji poprzez ograniczenie poziomu aktywności ekonomicznej (do poziomu optymalnego ze społecznego punktu widzenia) i, lub zastosowanie technicznych metod redukcji emisji. Ustalenie tego podatku powinno być zindywidualizowane – oddzielne dla każdego emitenta.
- Kiedy zastosowanie podatku Pigou w pełnym zakresie nie jest możliwe (nie określa się indywidualnych stawek podatku, gdy stawka podatku jest niższa od optymalnej oraz gdy obok opłat stosowane są standardy) – znajduje zastosowanie podejście minimalno kosztowe. Oznacza ono wybór określonej formy regulacji poziomu zanieczyszczeń, przy założeniu, że redukcja zanieczyszczenia zostanie osiągnięta przy najniższych kosztach. W praktyce rozwiązanie to polega na przyjęciu jednolitego dla wszystkich emitentów podatku (opłaty) od emisji jednostki danego zanieczyszczenia.
- Teoremat Coase’a – za powstawanie kosztów zewnętrznych czyni odpowiedzialnym zarówno emitenta zanieczyszczeń, jak i biorcę kosztów zewnętrznych. Teorematem Coase’a nazywane jest twierdzenie: *jeżeli prawa własności lub uprawnienia prawne wobec dóbr prywatnych i publicznych są zbywalne bez ograniczeń, to dowolna ich alokacja nie zmniejsza efektywności ekonomicznej systemu, w którym następuje*. Obok podatku Pigou jest to podstawowa koncepcja teoretyczna objaśniania ekonomicznego mechanizmu internalizacji efektów zewnętrznych. Teoremat ten stanowi podstawę funkcjonowania rynku pozwoleń na emisję zanieczyszczeń.

Proces internalizacji kosztów zewnętrznych ze swej natury powinien uwzględniać zarówno podmiotową, przedmiotową, jak i przestrzenną strukturę kosztów zewnętrznych. Jeśli do tego procesu zastosować – zgodnie z teorematem Coase’a – dowolną alokację emisji zanieczyszczeń opartą na symetrii praw własności do środowiska (podmiot zamierzający wprowadzić zanieczyszczenie dysponuje prawem do jego emisji, a podmiot – odbiorca szkody – powinien odkupić od podmiotu powodującego zanieczyszczenie prawo do korzystania ze środowiska), to struktura przestrzenna jako składo-

wa internalizacji zostaje rozmyta i zagmatwana, a odbiorca zanieczyszczeń i kosztów zewnętrznych zrównywany bywa z ich emitentem. W ujęciu tej koncepcji społeczny aspekt kosztu zewnętrznego jest wysoce zmarginalizowany i pojawia się pytanie, w jakim zakresie analizowany teoremat Coase'a stanowi koncepcję teoretyczną do usprawiedliwiania zjawiska zawłaszczania korzyści wynikających z internalizacji kosztów zewnętrznych – przez określone grupy interesów. Analiza tej kwestii wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

- Rynek praw emisji zanieczyszczeń – oznacza, że dowolny poziom obciążenia środowiska będzie w tym systemie uznawany za dopuszczalny, jeśli będzie osiąganym przy minimalnym koszcie ogólnospołecznym. Jego celem jest doprowadzenie do zasadniczego spadku kosztów ochrony środowiska w skali ogólnospołecznej, szczególnie w porównaniu z systemem administracyjnej regulacji, opartej na standardach dopuszczalnej emisji. Zbywalne prawa emisji będą w ekologicznej gospodarce rynkowej tam wykorzystane, gdzie są one tańsze od potrzebnych w tym zakresie urządzeń oczyszczających. W odniesieniu do tej koncepcji wskazać jednak należy na następujące kwestie:
 - co oznacza kategoria skala ogólnospołeczna i w jakiej relacji pozostaje ona do struktury przestrzennej internalizacji kosztów zewnętrznych?
 - w jakim zakresie korzystanie z ekologicznej gospodarki rynkowej i stosowanie kryterium minimalizacji ekologicznych kosztów ogólnospołecznych będzie wpływać na lokalny rynek pracy i efektywne gospodarowanie kapitałem ludzkim?
 - kto będzie przejmować korzyści płynące z wykorzystywania zbywalnych praw emisji tańszych od potrzebnych urządzeń oczyszczających?

Zachęcamy Czytelnika do refleksji i udzielenia odpowiedzi na sformułowane pytania.

Ujmując syntetycznie zagadnienie metod internalizacji ekologicznych kosztów zewnętrznych, stwierdzić należy, że na obecnym etapie możliwe są trzy rozwiązania o charakterze podstawowym i czwarte – tak zwane rozwiązanie mieszane:

- przymus prawoadministracyjny, przy wykorzystaniu instrumentów bezpośrednich;
- przymus ekonomiczny – oparty na rozwiązaniach podatkowo – opłatowych;
- negocjacyjny przymus rynkowy – wykorzystujący instrumenty i metody oparte na teoremacie Coase'a.²¹

Natomiast sens i cel ludzkiego istnienia i działania (stanowiący istotę i treść teorii rozwoju²²) jest w tych modelach internalizacji określany w sposób wysoce zróżnicowany i mało precyzyjny.

²¹ Opracowano na podstawie B. Fiedor, S. Czaja, A. Graczyk, Z. Jakubczyk, op. cit., s. 81-117.

²² F. Piontek, *Podstawy teorii rozwoju*, w: *Rozwój: godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody. Księga Pamiątkowa prof. zw. dr hab. Franciszka Piontka*, red. B. Piontek, W. Piontek, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 57-91.

Internalizacja kosztów zewnętrznych w aspekcie kategorii rozwój zrównoważony oraz kategorii efektywność i rachunek ekonomiczny

Przeprowadzone w niniejszym artykule rozważania potwierdzają pierwszą część przyjętej we wstępie hipotezy, że urzeczywistnianie rozwoju zrównoważonego uwarunkowane jest poprawnie rozumianą internalizacją kosztów zewnętrznych. Natomiast w dalszej części tekstu koncentrujemy naszą uwagę na zagadnieniu: w jaki sposób rozwój zrównoważony – ze swej natury – może zapewnić i zapewnia internalizację kosztów zewnętrznych. Kluczowymi w tym przedmiocie są trzy kwestie:

- rewolucja technologii;
- rewolucja kategorii efektywność ekonomiczna;
- zastąpienie rachunku ekonomicznego rachunkiem sozoeconomicznym.

W świadomości społecznej od lat utrwalany jest pogląd, że dobrobyt i poprawa jakości życia są funkcjami postępu ukierunkowanego na wdrażanie technologii najwyższych generacji (*high technology*). Pogląd taki można uważać za słuszny, ale tylko w określonych przedziałach i obszarach doskonalenia techniki. Bardzo często u jego podstaw przyjmowane jest założenie: co technika zniszczyła, naprawi technika wyższej generacji, a w praktyce skutki wielu rozwiązań technicznych i technologicznych przenoszone są na człowieka i na jego otoczenie. Potwierdza to A. Kiepas, kiedy domaga się rozwoju nowej dziedziny wiedzy, która umożliwiłaby interdyscyplinarne i egzystencjalne wartościowanie techniki i technologii²³.

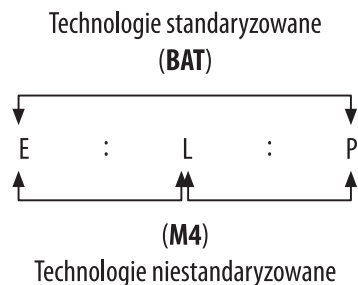
Idąc tym tokiem rozumowania, zwracamy uwagę, że oprócz najlepszych dostępnych technik i technologii (*Best Available Techniques*), które są technikami standaryzowanymi (znalazły umocowanie w dyrektywie Rady 96/61/EC z 24 września 1996 roku w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń), istnieją techniki niestandaryzowane, które nie doczekały się umocowania ani w dyrektywach UE, ani w innych aktach prawnych. Wspólną cechą i celem wyróżnionych podzbiorów technik jest operacjonalizacja procesu gospodarowania kapitałami: ekonomicznym (E), ludzkim (L) i przyrodniczym (P), a różnica między nimi uwidacznia się w sposobie dokonywania tej operacjonalizacji (rysunek 1).

Najlepsze dostępne techniki (technologie) są kapitałochłonne, podporządkowane procesom globalizacji, a techniki niestandaryzowane są otwarte na pracochłonność. W technikach niestandaryzowanych uczestnikiem procesu staje się człowiek (rysunek 1), który przynajmniej w określonym zakresie przejmuje kontrolę nad techniką. Wbrew upowszechnianym opiniom kontrola ma istotne znaczenie. Udział człowieka w operacjonalizacyjnych działaniach dotyczących zatrudniania kapitałów wpływa na skalę zatrudniania kapitałów, również na skalę

²³ A. Kiepas, *Wiedza o skutkach techniki jako czynnik zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekologii” 2002, nr 1.

zatrudniania infrastruktury technicznej i powodowanych przez nią kosztów w procesie wytwarzania produktów i usług.

Rysunek 1
Specyfika i odmienności w operacjonalizacji działań między technikami standaryzowanymi a technikami niestandaryzowanymi



Źródło: F. Piontek, B. Piontek, *Ochrona środowiska w procesie globalizacji i w zrównoważonym rozwoju*, w: *Globalizacja gospodarki a ochrona środowiska*, red. A. Budnikowski i M. Cygler, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 30-51.

Dla zilustrowania technik niestandaryzowanych, które mogą być wykorzystane w rozwoju zrównoważonym, urzeczywistnianym zwłaszcza w skali lokalnej²⁴, odwołujemy się do publikacji *Mnożnik cztery*²⁵.

Na obecnym etapie nie sformułowano ścisłej definicji Mnożnika Cztery, ale możemy posłużyć się definicją opisową: **Mnożnik Cztery to czterokrotny wzrost produktywności zasobów (energii). Z jednej baryłki ropy i jednej tony ziemi chcemy uzyskać czterokrotnie więcej bogactwa. Będziemy wtedy mogli podwoić dobrobyt (2) i dwukrotnie zmniejszyć zużycie zasobów przyrody (2). Stąd:**

$$2 \times 2 = M4.$$

W celu urzeczywistnienia zapisanej formuły autorzy *Mnożnika cztery* prezentują w czternastu rozdziałach (podzielonych na cztery części) kilkadziesiąt rozwiązań praktycznych, operacjonalizujących koncepcje zatrudnienia kapitałów w rozwoju zrównoważonym. Szczegółowa prezentacja w niniejszym artykule wszystkich przykładów na Mnożnik Cztery zawartych w przedmiotowym Raporcie dla Klubu Rzymskiego, a obrazujących istotę i zakres postulowanej rewolucji technicznej, nie jest możliwa. Ograniczamy się do omówienia wybranych przykładów.

Rozwiązań prezentowanych w *Mnożniku Cztery* nikt oficjalnie nie nazwał najlepszymi dostępnymi technikami, ale należy stwierdzić, że spełniają one kry-

²⁴ B. Piontek, *Współczesne uwarunkowania rozwoju*, op. cit.

²⁵ E. U. von Weizsäcker, A. B. Lovins, L.H. Lovins, *Mnożnik cztery. Podwójny dobrobyt - dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych. Nowy raport dla Klubu Rzymskiego*, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Wydawnictwo Rolewski, Toruń 1999.

teria najlepszych dostępnych technik. Oczywiście, że zbiór technik niestandardyzowanych jest większy od przykładów przedstawionych w książce *Mnożnik cztery* i, podobnie jak zbiór technik standaryzowanych, jest zbiorem otwartym.

Omawiane w książce przykłady obejmują wszystkie dziedziny gospodarowania i cywilizacji:

- samochody, domy, żywność, sprzęt gospodarstwa domowego, meble, sprzęt biurowy, chemikalia, tekstylia i wszystkie usługi z nimi związane, a także zagospodarowanie przestrzenne i sposoby produkcji;
- zagęszczanie zabudowy zamiast jej rozpraszania; nowy sposób odczuwania życia miejskiego i wiejskiego;
- sposób na zredukowanie zużycia energii;
- oszczędne gospodarowanie surowcami;
- efektywność korzystania ze źródeł transportu;
- małe gospodarstwa biointensywne, poprawne odkrywanie starych tradycji.

A oto wybrane przykłady:

- W podrozdziale 1.5. *Wołowina, mniej zużywać, wykorzystując wyższą jakość* autorzy przedstawiają schemat przepływu w rolnictwie, zaczynając od produktu masowego, jakim jest wołowina. W tym przypadku najprostszym rozwiązaniem jest przejście z masowej hodowli bydła opasowego, karmionego importowaną paszą do pastwiskowej hodowli bydła. Przy tej okazji czytelnik dowiaduje się, że Amerykanin dostaje na talerzu tylko jedną dziesiątą części energii, która została uprzednio włożona w wyprodukowanie jego jedzenia w postaci energii technicznej i która obciążała kapitał przyrodniczy (P). W rachunku nie uwzględniono energii słonecznej zmagazynowanej w biomase w wysokości ponad dwukrotnie większej od energii technicznej. Wtedy strata byłaby jeszcze większa. A jak proponowana zmiana techniki produkcji wpłynie na jakość produkowanej wołowiny i na tworzenie miejsc pracy?
- Drugi przykład nowo odkrywanych rozwiązań na styku (E:P z uwzględnieniem L) dotyczy minirolnictwa biointensywnego na glebach, które wielu uznałoby za nienadające się do zagospodarowania. Ta forma rolnictwa zasadniczo opiera się na czterech zasadach:
 - głębokiej uprawie gleby w celu zapewnienia optymalnego wzrostu korzeni;
 - uprawie roślin nawozowych w celu zasilenia gleby w substancje odżywcze;
 - kulturze mieszanej na większych grządkach w celu stworzenia korzystnego mikroklimatu (światło, cień, wilgoć) oraz w celu zmniejszenia wrażliwości na szkodniki;
 - wysokim udziale warzyw, sałaty i owoców w diecie.

W toku prac stwierdzono, że zakładanie grządek biointensywnych jest wprawdzie pracochłonne (L – miejsca pracy), natomiast ich pielęgnowanie jest bardzo łatwe, ponieważ większą część prac wykonuje sama przyroda (P). W omawianym przedsięwzięciu porównano też zapotrzebowanie na powierzchnię ziemi przy tradycyjnym zmechanizowanym rolnictwie w USA na jedną osobę spożywającą duże ilości mięsa, z zapotrzebowaniem przy przewadze wegetariańskiego trybu życia: w pierwszym przypadku są to 4000 m², a w drugim –

1000 m² powierzchni. Celem rolnictwa biointensywnego jest też zapewnienie całego zapotrzebowania człowieka na kalorie i substancje odżywcze poprzez uprawę na możliwie najmniejszej powierzchni, co w przypadku człowieka prowadzącego głównie wegetariański tryb życia – w omawianym przedsięwzięciu – wynosi od 180 do 360 m² powierzchni.

- W kwestii zabudowy autorzy *Mnożnika cztery* jasno formułują tezę: *zagęszczać zabudowę zamiast ją rozpraszać*. Wysokie natężenie ruchu wynika często ze złych struktur osiedli. Należy uporządkować wiele funkcji życiowych, aby przynajmniej zminimalizować ruch uliczny. Należy wypracować poczucie przynależności i dumy z miejsca zamieszkania. Po półwiecznych wysiłkach uczynienia miasta odpowiednim (przyjaznym) dla samochodu mówi się o planowaniu przestrzennym zorientowanym na pieszych. Różnica kosztów powodowanych przez duże zagęszczenie miasta w stosunku do kosztów wynikających z dużego rozproszenia – oszacowana jest z druzgoczącym wynikiem dla rozwiązania drugiego. Zabudowa zagęszczona daje 33% oszczędności.
- Białe czapki i inne technologie powinny zastąpić klimatyzację. W „Wall Street Journal” z 21 września 1983 roku podano informację, że w roku 1982 same prywatne gospodarstwa domowe w Houston, w stanie Teksas zapłaciły 3,32 mld USD za zimne powietrze. To więcej niż produkt narodowy brutto czterdziestu dwóch państw afrykańskich. Autorzy zwracają uwagę, że dzienne zapotrzebowanie na sztucznie chłodzone powietrze wzrasta. Tymczasem od ośmiu tysięcy lat było dla ludzi rzeczą oczywistą, że powinni swoje domy budować tak, aby ich chroniły przed niepożądanym upałem lub zimmem. W krajach od Turcji do Tunezji i od Algierii do kraju Zulusów istniały inteligentne, bierne systemy chłodzenia, dające wysoki standard klimatyzacji. Mieszkańcy nowoczesnych budynków mogą tego tylko zazdrościć. Autorzy wskazują na rozwiązania, których stosowanie mogłoby obecne zużycie energii na klimatyzację obniżyć nawet do jednej setnej.

Przytaczanie i omawianie kolejnych przykładów zawartych w *Mnożniku cztery* wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Z tych, które omówiliśmy, wynika jednoznacznie, że internalizacja kosztów zewnętrznych możliwa jest na wejściu i zależy od przyjętej koncepcji rozwoju i otwarcia zbioru techniki (technologie) na techniki niestandardyzowane. Koncepcja rozwój zrównoważony spełnia ten postulat.

Autorzy pracy *Mnożnik cztery* są świadomi, że proponowana – w oparciu o prezentowane przykłady – rewolucja technologiczna jest uwarunkowana bądź ograniczona wąską rozumianą efektywnością ekonomiczną, jaka obowiązuje w procesie globalizacji, oraz licznymi paradygmatami i mechanizmami, jak wolny rynek, wolna konkurencja, nieustanna pogoń za wzrostem wydajności i maksymalizacją stopy zysku za wszelką cenę, a zatem – przez priorytety wzrostu gospodarczego (niesłusznie utożsamianym ze wzrostem zrównoważonym). Wskazanie przez nas tych kategorii nie jest przypadkowe. Wolny rynek bowiem wymusza stosowanie wyłącznie kategorii efektywności ekonomicznej, a ta z kolei eliminuje bądź ogranicza między innymi priorytety konieczne do wdrażania

rozwoju zrównoważonego. Błędnie również w nauce i edukacji utrwalany jest tak zwany nadrzędny priorytet, jakim ma być maksymalizacja stopy zysku przedsiębiorstwa za wszelką cenę. Prawidłowy układ priorytetów jest następujący: przetrwanie, inwestycje i rozwój oraz zysk. Ten ostatni znajduje się na trzecim miejscu i stanowi środek umożliwiający przetrwanie i rozwój. Zysk jest nadrzędnym priorytetem w przedsiębiorstwach należących do wielkich sieci, ponieważ przetrwanie jest priorytetem dla sieci. Zbyt wysokie wagi przypisywane zyskowi przyczyniły się do upadku niejednego podmiotu. Nie jest zatem przypadkiem, że w wielu miejscach pracy autorzy *Mnożnika cztery* piszący dla globalizującego się świata, wymieniają siedem racji przemawiających za rewolucją efektywności, co w praktyce oznacza otwarcie wąsko rozumianej kategorii efektywność ekonomiczna na:

- lepsze życie;
- zmniejszenie zanieczyszczeń i marnotrawstwa;
- osiągnięcie zysków;
- wykorzystanie rynków i zaprzęgnięcie gospodarki (podkreślić należy rolę i znaczenie lokalnego popytu, który ważniejszy jest od kapitału inwestycyjnego, gdyż dzięki popytowi kapitał staje się kapitałem inwestycyjnym);
- wielokrotne wykorzystanie kapitału – zwłaszcza w krajach rozwijających się;
- bezpieczeństwo gospodarcze;
- sprawiedliwość w dziedzinie pracy.

Wymienione racje, a przede wszystkim ich praktyczne uszczegółowienie bardzo wyraźnie wskazują, że w liczeniu poprawnie rozumianej efektywności powinny być uwzględnione elementy jakościowe: jakość życia, samopoczucie człowieka, jego status społeczny, poczucie własnej godności (art. 30 Konstytucji RP) i wartości, ludzkie talenty. Takie podejście autorów *Mnożnika cztery* do kategorii efektywność należy uznać za w pełni uzasadnione.

Na obecnym etapie teoria rozwoju, a w tym rozwoju zrównoważonego, oczekiwała się rozpracowania kategorii efektywność:

- Na szczeblu mikro i dla układów komercyjnych obowiązuje zintegrowana efektywność ekonomiczna, ekologiczna i społeczna, która podporządkowana jest kryterium średniej stopy procentowej na rynku pieniężnym (albo średniej stopy zysku w danej branży), skorygowanemu o kryteria artykułowane przez normy prawne umocowane w aksjologii i w prawie naturalnym (depozyt niezrelatywizowanych wartości).
- W układach niekomercyjnych i na szczeblu makro obowiązuje kategoria efektywność społeczna, która jest relacją priorytetu do niezbędnego nakładu. Ma ona charakter bezwzględny i nie jest podporządkowana żadnemu kryterium. Bezczenna wartość poprawnie ustalonego priorytetu uzasadnia poniesienie nakładu.

Obydwa wyróżnione rodzaje efektywności są otwarte na internalizację środowiskowych i społecznych kosztów zewnętrznych oraz na stosowanie niestandardyzowanych technik. Wyróżnionych rodzajów efektywności nie wolno zastępować efektywnością ekonomiczną i odwrotnie.

Wymienionym rodzajom efektywności przyporządkowany jest określony rodzaj rachunku, który pozwala liczyć zintegrowaną opłacalność. Nazywamy go rachunkiem sozoeconomicznym w odróżnieniu od rachunku ekonomicznego. Jest to rachunek poszerzony o wymiary odpowiadające kategorii i koncepcji rozwój zrównoważony. Wykorzystuje on dodatkowe kryteria i stosowne metody. Z definicji internalizacja kosztów zewnętrznych środowiskowych i społecznych wpisuje się w taki rachunek opłacalności.

Podsumowanie

Kategoria internalizacja kosztów zewnętrznych zarówno środowiskowych jak i społecznych pod względem teoretycznym została dobrze rozpracowana i w praktyce jest akceptowana, a także w określonym zakresie wdrażana. We współczesnych uwarunkowaniach obserwowany brak internalizacji kosztów nie wynika ze słabości dorobku i opracowanych mechanizmów i technik, ale z sektorowości przestrzennej stosowanej w odniesieniu do internalizacji. Rozwiązania globalizacyjne umożliwiają taką praktykę, zwłaszcza poprzez finansowanie partii politycznych, a następnie lobbowanie rozwiązań prawnych sankcjonujących możliwości pozwalające przerzucać wielorakie koszty na otoczenie, a poprzez sektorowość rozwiązań utrudniać ich identyfikację.

Polityka prowadzona przez światowe koncerny w sposób zasadniczy wpływa na skalę i struktury generowania kosztów zewnętrznych, na wyznaczenie ich adresatów i wielorakie przekształcanie ich charakteru. Wobec takich poczynań dorobek teoretyczny dotyczący internalizacji kosztów zewnętrznych staje się mało przydatny. Dlatego dalszego rozwiązywania problemów internalizacji należy poszukiwać nie u uczonych, a u polityków.